

Sygn. I C 1413/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Szczęsna
Protokolant:	Stażysta Paulina Bernacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. w T.

sprawy z powództwa

L. M.

przeciwko

Województwo (...) - Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) S.A. V. (...) w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego Województwo (...) – Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. na rzecz powódki L. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 25000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania 5391 zł (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku od kwoty 4032 zł (cztery tysiące trzydzieści dwa złote) i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2017 roku od kwoty 1359 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych);
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- znosi wzajemnie koszty pomiędzy stronami;
- pozostałymi kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka L. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Województwa (...) - Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. kwoty 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2015 roku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 kwietnia 2015 roku, tytułem częściowego odszkodowania, jak również o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 15

grudnia 2014 roku potknęła się o uszkodzoną płytę chodnikową, przy ulicy (...) w T., doznając obrażeń ciała w postaci kompresyjnego złamania nasad dalszych kości promieniowych obu rąk i uszkodzenia nerwu pośrodkowego nadgarstka. Podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie w należytym stanie chodnika w miejscu wypadku był pozwany.

/vide: pozew k. 2 – 6 akt/

W odpowiedzi na pozew pozwany Województwo (...) – Wojewódzki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany kwestionował, że do wypadku doszło na terenie, za który pozwany ponosi odpowiedzialność. Kwestionował pozwany również, iż powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a brakiem działania lub nienależyтым działaniem pozwanego. Z ostrożności procesowej podkreślał pozwany, że żądana kwota zadośćuczynienia nie była adekwatna do szkody, jakiej doznała powódka. Ponadto podnosił, że posiadał zawartą polisę od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) Oddział w Ł., wnioskował w związku z tym o jego udział w sprawie.

/vide: odpowiedź na pozew k.69 – 70 akt/.

Zarządzeniem z dnia 29 czerwca 2016 roku Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W., w następstwie czego tenże zgłosił w dniu 9 sierpnia 2017 interwencję uboczną.

/vide: k. 80 - 86 akt/.

Interwenant uboczny (...) Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Kwestionował pozwany roszczenie, co do zasady i wysokości. Podnosił, że powódka w żaden sposób nie udowodniła zawinonego działania ubezpieczonego, skutkującego powstaniem szkody. Zarzucał również, że żądanie powódki w zakresie wysokości zostało określone w dowolny sposób.

/vide: interwencja uboczna k. 81 - 86 akt/.

W toku postępowania Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2014 roku powódka szła z sąsiadką chodnikiem przy ulicy (...) i na wysokości delikatesów mięsnych potknęła się o wystającą płytkę chodnikową, przewróciła się i doznała obrażeń rąk. W dotarciu do domu pomogła jej towarzysząca sąsiadka świadek J. R.. Po udaniu się do lekarza i prześwietleniu okazało się, że powódka ma złamane kości obu rąk z przemieszczeniem, przyjmowała leki przeciwbólowe, leczyła się u lekarza ortopedy, przeszła rehabilitację, mimo to do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe. Początkowo powódka potrzebowała pomocy osób trzecich przy poruszaniu się na zewnątrz i czynnościach życia codziennego, obecnie pomoc tą otrzymuje ze względu na ciągle dolegliwości bólowe.

Miejszem zdarzenia był chodnik, przy ulicy (...), na wysokości delikatesów mięsnych i sklepu z torebkami. Stan chodnika w tym miejscu był zły, były w nim nierówności, część płytek chodnikowych została bezpośrednio po zdarzeniu wymieniona na nowe. W dniu zdarzenia płytki nie były oblodzone, były nierówne, wystające, uszkodzone.

/dowód: dowody z dokumentów: protokół rozprawy k. 108v – 109, przesłuchanie stron k. 109 – 109v, zeznania świadków J. R. k. 109v – 110, I. S. k 110 – 110v., protokół z oględzin miejsca zdarzenia k. 137 akt/.

Z uwagi na fakt, że zeznania świadków i powódki były spójne, zbieżne i wzajemnie się uzupełniały, zaś stan chodnika został potwierdzony podczas oględzin sądowych, a pozwany nie przedstawił kontrdowodów, Sąd przyjął za prawdziwą sekwencję zdarzeń, zgodnie z którą powódka na skutek potknięcia się na nierównej nawierzchni chodnika doznała upadku w wyniku którego złamała sobie kości obu rąk.

Bezspornym było, że pozwany Województwo (...) - Wojewódzki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. na mocy Ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych był zarządcą terenu, na którym doszło do wypadku.

Na mocy umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia zawartej pomiędzy powodem, a (...) S.A. V. (...) w W. Oddział w Ł. ubezpieczyciel odpowiadał za zdarzenia objęte umową.

/dowód: polisa seria OC-E nr (...), k. 73 – 76 akt/.

Na okoliczność ustalenia kwestionowanego przez pozwanych zakresu i skutków doznanych przez powódkę w związku z potknięciem i upadkiem obrażeń, ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, stopnia ograniczenia aktywności życiowej powódki po wypadku, odczuwanych dolegliwości i rokowań zdrowotnych na przyszłość Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarza ortopedy – traumatologia oraz neurologa.

Biegła specjalista chorób układu nerwowego i rehabilitacji medycznej w swojej opinii potwierdziła, że powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała złamania nasad dalszych obu kości promieniowych i była leczona zachowawczo, przy czym proces leczenia był powikłany. Powódka jednak nigdy nie leczyła się neurologicznie i nie stosowała leków neurologicznych. Biegła nie stwierdziła uszczerbku neurologicznego na zdrowiu u powódki w momencie zdarzenia, natomiast długotrwały uszczerbek w zakresie neurologii na skutek uszkodzenia nerwu pośrodkowego po przebytych wypadku oceniła na 10%. Biegła nie przewidywała następstw neurologicznych przebytego urazu w przyszłości. W zakresie konieczności opieki osób trzecich biegła wyliczyła taką potrzebę na 4 godziny dziennie przez pierwsze 4 tygodnie leczenia i 2 godziny dziennie przez kolejne 2-3 tygodnie. Jako decydującą uznała jednak w tym zakresie opinię lekarza ortopedy.

/vide: opinia biegłej sądowej lek.med. B. S. k. 187 – 188 akt./

Biegły ortopeda traumatolog w swojej opinii z dnia 31 października 2016 roku również potwierdził, że powódka w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej i lewej ręki w miejscu typowym z niewielkim przemieszczeniem. Powódka leczona była szpitalnie, przeszła rehabilitację i nadal odczuwa dolegliwości bólowe. Związany z tym uszczerbek na zdrowiu biegły określił 15% wg klasyfikacji w ramach Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Biegły zastrzegł jednak, że na skutek zwiększonego ryzyka złamania na tle odwapnienia kości po menopauzie, które ocenił u powódki na 2 %, ostatecznie uszczerbek zdrowotny winien być obniżony do 13% wg w/w klasyfikacji. Sumując ten uszczerbek z tym, który ustaliła biegła neurolog / 10%/ przyjął łączny uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z w/w zdarzeniem na 23 %.

Ponadto biegły ustalił, że przez okres około 6 miesięcy po zdarzeniu powódka miała znaczne ograniczenia w zakresie czynności życia codziennego i wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 6 godzin dziennie, zaś przez okres kolejnych 4,5 miesiąca powódka potrzebowała pomocy średnio około 2 godzin. Biegły potwierdził potrzebę rehabilitacji powódki i potrzebę zażywania leków przeciwbólowych, których koszt wycenił sumarycznie na około 75 zł. Rokowania zdrowotne powódki na przyszłość ocenił, jako stabilne.

/dowód: opinia biegłego sądowego lekarza medycyny z zakresu (...), k. 204 – 207 akt/.

Strony co do zasady nie kwestionowały opinii biegłych, za wyjątkiem ustalonego zakresu potrzeby opieki osób trzecich /zastrzeżenia powódki, wycofane w następstwie ustaleń biegłego ortopedy/. W związku z przeprowadzonymi dowodami z opinii biegłych, powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 55000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym od kwoty 45000 zł domagała się odsetek od dnia 12 kwietnia 2015 roku, zaś od kwoty 10000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo. Roszczenie odszkodowawcze powódka rozszerzyła do kwoty 8355,80 zł, przy czym od kwoty 4032 zł domagała się odsetek od dnia 12 kwietnia 2015 roku, zaś od kwoty 4323,80 zł dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo.

/vide: pismo procesowe powódki k. 227 – 228 akt/.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady, lecz nie w pełnej wysokości.

Swoje roszczenie za doznaną krzywdę na osobie powódka wywodziła z wypadku, któremu uległa w dniu 15 grudnia 2015 na terenie pozostającym w zarządzie przez pozwaną. Całokształt postępowania dowodowego prowadził do wniosku, że w istocie wyłączną przyczyną wypadku było potknięcie się powódki na nierównej powierzchni chodnika. W szczególności podnieść należało, że chodnik w tym miejscu był w bardzo złym stanie, dopiero po zdarzeniu część płytek chodnikowych została wymieniona na nowe. Potwierdziły to zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia oraz oględziny sądowe, zaś pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnych kontrdowodów.

Odnosząc się do podstawy odpowiedzialności pozwanego Województwa (...) - Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Ł. Sąd przyjął, że reguluje ją Ustawa z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Podstawy tej pozwany nie kwestionował.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki były przepisy art. 415 oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W toku procesu wykazano zaistnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej /szkoda, wina, związek przyczynowy/.

Zgodnie z art. 445 kodeksu cywilnego Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W wyniku krytycznego zdarzenia powódka doznała uszkodzenia ciała, jakim jest w rozumieniu przepisów art. 444 § 1 i 445 § 1 kodeksu cywilnego „ (...) takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenie poważne np. powiązane ze złamaniem kości, uszkodzeniem mięśni itp.” oraz rozstroju zdrowia jakim w rozumieniu wskazanych przepisów jest „ (...) takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji. Czas trwania skutków nie ma znaczenia.” (vide: wyrok SN z dnia 12 marca 1975 roku, sygn. II CR 18/75).

Powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia oraz odszkodowania za zwrot kosztów leczenia, opieki i pomocy osób trzecich, koniecznej bezpośrednio po zdarzeniu oraz w trakcie rehabilitacji.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić pokrzywdzonemu przewyciężenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (Vide: orzeczenie SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP z 1974 r., poz. 145).

Przepis art. 445 § 1 kodeksu cywilnego nie definiuje kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i posługuje się klauzulą generalną („suma odpowiednia”), co oznacza pozostawienie tej kwestii uznaniu sądów. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy i winno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia

podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpienia fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, nieodwracalność (trwałość) następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, utrata korzystania z rozrywek i inne czynniki podobnej natury (vide: wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 roku, sygn. I CR 862/75, LEX nr 7781 oraz wyrok SN z dnia 09 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11). Nie bez znaczenia dla określania wysokości zadośćuczynienia jest także stopień winy sprawcy, przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, czy wiek pokrzywdzonego (por. w tym zakresie m. in. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1977 r. sygn. II CR 266/77, LEX nr 7980). Krzywda, o której mówi art. 445 § 1 kodeksu cywilnego, jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zespeczenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd miał na względzie, że wskutek wypadku doznała ona obrażeń, w postaci złamania kości obu rąk, co okazało się bolesne i spowodowało przez okres około 6 miesięcy znaczne ograniczenia w zakresie czynności życia codziennego. U powódki biegły neurolog stwierdziła również neurologiczne skutki zdarzenia, a mianowicie uszkodzenie nerwu pośrodkowego w przebiegu zespołu cieśni nadgarstka, które utrzymywały się przez okres około 6 miesięcy, co uzasadniało przyjęcie 10% uszczerbku na zdrowiu. Biegły ortopeda - traumatolog ocenił uszczerbek spowodowany wypadkiem u powódki na 15 %, pomniejszony jednak na skutek zwiększonego ryzyka złamania na tle odwapnienia kości po menopauzie o 2% . Łącznie – po zsumowaniu neurologicznego i ortopedycznego uszczerbku na zdrowiu i pomniejszeniu go o pozawypadkowe ryzyko w ramach stwierdzonej u powódki osteoporozy – Sąd przyjął, że doznała ona 23 % uszczerbku zdrowotnego w ramach klasyfikacji określonej w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Podkreślić wypada, że pozwany w zasadzie nie kwestionował opinii biegłych lekarzy. Należało mieć również na względzie fakt, że rokowania zdrowotne powódki na przyszłość są stabilne. Biegły ortopeda uznał, że powódka może podjąć pracę, jakkolwiek skutki zdarzenia powodują okresowe dolegliwości bólowe, o czym zeznała powódka podczas uzupełniającego przesłuchania w dniu 10 stycznia 2018 roku. Równocześnie przyznała powódka, że obecnie nie prowadzi rehabilitacji. /patrz: uzupełniające przesłuchanie powódki, k. 242 akt/.

Powódka niewątpliwie doznała znacznie nasilonych cierpień fizycznych i psychicznych, które związane były z bólem, koniecznością hospitalizacji, trudnościami w wykonywaniu czynności życia codziennego . Nie ulega wątpliwości, że jakość życia powódki uległa pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku uciążliwych dolegliwości i ograniczeń. Powstałe w efekcie wypadku dysfunkcje nadal utrudniają powódce codzienne funkcjonowanie; nie podejmuje jednak obecnie starań w kierunku dalszej rehabilitacji.

Sąd, dokonując oceny wysokości należnego powódki zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w wyniku przedmiotowego wypadku. Było to bowiem łącznie aż 23 % /13% ortopedyczny, i 10% neurologiczny/

Wobec powyższego, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, Sąd zasądził na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 złotych, czyli około połowy rozszerzonego żądania pozwu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zgłoszenia szkody, przy czym w zakresie żądania rozszerzonego na skutek orzeczonego w toku procesu uszczerbku przez biegłego od daty doręczenia pisma rozszerzającego powództwo /patrz: k. 240 verte akt/. Kwota ta jest odpowiednia również w świetle pierwotnego żądania pozwu, które wynosiło 10000 zł i która to kwota odzwierciedlała niewątpliwie wycenę krzywdy w odczuciu samej powódki. Kwota ta uległa korekcie w kontekście opinii biegłych, ale z drugiej strony powódka w żaden sposób nie wykazała, że kontynuuje rehabilitację, aby zminimalizować skutki wypadku, pomimo zdiagnozowanej u niej osteoporozy.

Problem daty wymagalności zadośćuczynienia był wielokrotnie przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy odchodząc od wcześniejszego stanowiska wskazał, że odsetki należą się od dnia zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, wskazując, m.in. że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. W wyroku z dnia 18. 02. 2011 roku Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, jednak podkreślił, że „wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się kształtować różnie w zależności od okoliczności sprawy. Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania” wskazując w uzasadnieniu, że żadne z wcześniejszych rozwiązań wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Zgodnie z treścią art. 316 § 1 kodeksu postępowania cywilnego Sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W sprawie o zadośćuczynienie takimi okolicznościami są min. stan zdrowia powoda oraz okres który upłynął od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił także wpływ okresu czasu, który upłynął między zdarzeniem, a zasądzeniem zadośćuczynienia. Zgodzić się należało ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 18.02.2011 roku, że sytuacja odsetek od zadośćuczynienia jest złożona i odsetki mogą należeć się powodowi w zależności od okoliczności sprawy od różnych dat – jeżeli Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się powodowi dopiero od dnia wyrokowania, to odsetki należą się także dopiero od dnia wyrokowania, jeżeli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie należy się od innej daty, to ta data jest datą wymagalności roszczenia. „Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być (...) zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”.

Tak więc zgodnie z powyższym oraz treścią art. 6 kodeksu cywilnego to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że kwota zadośćuczynienia należała się jej od dnia 12 kwietnia 2015 roku. Okoliczności takie powódka wykazała, gdyż dołączyła odpis wezwania przedsądowego zgłoszonego najpierw do Zarządu Dróg Powiatowych, a następnie przekazanego pozwanemu. Doliczając termin 14 dni na wypłatę powódka była uprawniona do otrzymania zadośćuczynienia i odszkodowania od daty 12 kwietnia 2015 /patrz. k. 16 - 28 akt/. Żądanie powódki w części dotyczącej odsetek znajdowało zatem uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Kolejne z żądań pozwu – zasądzenia odszkodowania za zwrot kosztów opieki i pomocy osób trzecich, zgłoszone w toku sporu, pismem z dnia 13 grudnia 2017 roku – znajdowało oparcie w przepisie art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów w tym przede wszystkim kosztów leczenia i diagnostyki, kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich w placówkach leczniczych, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także zwrotu utraconych zarobków.

Sąd w zakresie żądania odszkodowania uznał je w części i zasądził od strony pozwanej na kwotę 5391 złotych. Sąd zgodził się z żądaniem zwrotu kosztów opieki za okresy wyliczone przez biegłego ortopedę / 6 godzin dziennie przez okres około 6 miesięcy po zdarzeniu i ok. 2 godzin dziennie przez okres kolejnych 4,5 miesiąca/. Sąd jednak nie przyjął stawki 16,20 zł, jak chciała powódka.

Po pierwsze powódka w żaden sposób nie wykazała, że stawka taka obowiązuje na terenie T.. Poza tym powódka sama przyznała, że opiekę uzyskiwała od koleżanki oraz rodziny, co wprawdzie nie przesądza o odmowie prawa do żądania zapłaty za potrzebę opieki, której Sąd nie kwestionował, lecz nie w wysokości stawki za wynagrodzenie

profesjonalnej opieki. Powódka niewątpliwie miała bardzo ograniczone możliwości samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego, lecz nie wymagały one specjalistycznej, fachowej opieki, mogły być wykonywane bez specjalnego przygotowania zawodowego, gdyż polegały na pomocy w myciu, ubieraniu, zakupach, itp. czyli typowych prostych czynnościach. Stąd też Sąd przyjął niższą stawkę godzinową, mianowicie 15 zł, jako miarodajną i odpowiednią, stosowaną w okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim dla prostych czynności opiekuńczych, sprawowanych przez niewykwalifikowane osoby, najczęściej członków rodziny w czasie wolnym od pracy /patrz: np. uzasadnienie w sprawie II Ca 457/17 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim/. Sąd uznał za zasadne w całości żądanie w zakresie udokumentowanych kosztów leczenia w kwocie 116 zł /k. 50 – 51 akt/, oraz koszty leków, wyliczone przez biegłego w kwocie 75 zł.

W toku sporu do sprawy zgłosił interwencję uboczną ubezpieczyciel pozwanego (...) S.A. V. (...) w W..

Przejął on odpowiedzialność za szkody pozwanego z mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co ustalono na mocy polisy nr OC-E nr (...) z dnia 9 stycznia 2014 roku i odpowiedzialności z tego tytułu w toku sporu nie kwestionował.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Po przesądzeniu odpowiedzialności pozwanego, jako ubezpieczającego na mocy w/w niekwestionowanej Umowy odpowiedzialności OC odpowiedzialność interwenienta opiera się na instytucji in solidum (odpowiedzialność co do tego samego roszczenia odszkodowawczego, lecz z innych tytułów prawnych, inaczej zwana nieprawidłową). W niniejszej sprawie występuje w związku z obowiązkiem naprawienia szkody, za którą pozwany odpowiada na zasadzie deliktu (art. 415 k.c.), a pozwane Towarzystwo na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia - kontraktu (art. 822 § 1 k.c.) Zatem spełnienie przez któregokolwiek z nich świadczenia na rzecz powódki, zwalnia drugiego od spełnienia tego świadczenia. Dlatego udział interwenienta w niniejszym procesie był uzasadniony.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. /zasada słuszności/. Ponieważ w sprawach o zadośćuczynienie zasądzona kwota zależna jest od wyniku przeprowadzonego postępowania, np. opinii biegłych sądowych, na podstawie którego Sąd dokonuje oceny zjawisk niewymiernych /ból, cierpienia itp./, zaś dochodzona kwota często wynika z subiektywnych odczuć stron, Sąd zniósł wzajemnie koszty między stronami. Pozostałymi zaś kosztami obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze fakt, że powódka została przez Sąd zwolniona od kosztów sądowych w całości.